

Sygn. II C 1499/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Dubinowicz-Motył
Protokolant:	sekretarz sądowy Aniela Zając

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko J. G.

o zapłatę kwoty 200 229, 99zł

1. powództwo oddala;
2. przyznaje adwokatowi B. F. ze środków Skarbu Państwa – tutejszego Sądu kwotę 7 200zł (siedem tysięcy dwieście złotych) powiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Sygn. akt II C 1499/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 grudnia 2016 roku W. C., reprezentowany przez adwokata ustanowionego w sprawie II Co 63/16 tut. Sądu, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od J. G. kwoty 200 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, o zasądzenie na jego rzecz kwoty 229,99zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, że w dniu 30 kwietnia 2015 roku, po wymianie zdań na temat spraw sąsiedzkich pozwany rzucił się na powoda, przewracając go na beton, co skutkowało zwichnięciem barku prawego. Ponadto pozwany kopał powoda po całym ciele, odmawiając wezwania pogotowia ratunkowego. W związku z powyższym powód wymagał natychmiastowej hospitalizacji, nie mógł spać w nocy, obawiał się o własne życie, a obecnie ma stany lękowe i częste ataki paniki. Jako podstawę prawną roszczenia, powód wskazał przepis art. 445 k.c., podnosząc jednocześnie, że zadośćuczynienie winno mieć charakter przede wszystkim kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać odczuwalnie ekonomicznie wartość. Odszkodowanie natomiast wynika z poniesionych przez powoda kosztów na zakup ciśnieniomierza oraz kosztów obdukcji lekarskiej /pозew, k. 2-5/.

W odpowiedzi na pozew J. G. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że to powód go zaatakował i pobił. Zarzucił również, że na skutek zawiadomienia powoda Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga-Południe w Warszawie prowadziła przeciwko pozwanemu dochodzenie w sprawie o czyn z art. 157§1 i 3 k.k., które jednak zostało umorzone /k. 62-67/.

Strony w toku procesu podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Jednocześnie pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego udzielonego powodowi z urzędu, a nie uiszczonego ani w całości ani w części./replika na odpowiedź na pozew, k. 119-121; pismo procesowe pozwanego z dnia 21.02.2018 r., k. 129-133/.

Postanowieniem referendarza sądowego z dnia 6 października 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II Co 78/16, powód został zwolniony od kosztów sądowych w części, tj. od uiszczenia opłaty sądowej do pozwu w rozpoznawanej sprawie/k. 16 akt II Co 78/16 tut. Sądu/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. C. jest mężem siostry J. G.. Pozwany pozostaje w konflikcie z siostrą i jej mężem na tle prawa do działki nr (...) przy ul. (...) w W., z którą sąsiaduje działka siostry pozwanego S. C.. Siostra pozwanego wraz z mężem (powodem) rościli bowiem sobie prawa do ww. gruntu, którego właścicielem jest pozwany. Po zakończeniu postępowań sądowych i przymusowym wydaniu pozwanemu ww. działki w lutym 2015 roku, konflikt objął również kwestię dostępu do działki powoda i jego żony, sąsiadującej z działką nr (...).

/dowody: przesłuchanie powoda W. C., e-protokół z dnia 29.06.2018 r.; przesłuchanie pozwanego J. G., e-protokół z dnia 29.06.2018 r./

W dniu 30 kwietnia 2015 roku pozwany umówił się z traktorzystą na wykonanie usług ornych na działce nr (...). Gdy pozwany rozmawiał z traktorzystą na temat zaorania gruntu, powód wraz z żoną przebywał w pobliżu, na swojej posesji przy ul. (...). Po zauważeniu, że pozwany rozmawia z traktorzystą i że zamierza orać pole na działce nr (...), zaczęli wykrzykiwać, że nie zgadzają się na zaoranie działki pozwanego i ruszyli w stronę pozwanego, używając przy tym wulgarnych słów. W związku z tym traktorzysta zrezygnował z usługi i odjechał. Pozwany natomiast udał się do swojego samochodu, znajdującego się na działce nr (...). Powód skierował się na ww. działkę i zmierzał w kierunku pozwanego, zachowując się przy tym agresywnie. Pomiędzy stronami doszło do ostrej wymiany zdań. Pozwany zażądał od powoda, aby opuścił działkę. Jednocześnie wziął do ręki kamień, który jednak po chwili odrzucił. Następnie wycofał się do swojego samochodu, skąd zatelefonował pod numer alarmowy, wzywając na miejsce zdarzenia patrol policji. W tym czasie powód podeszedł do samochodu pozwanego i zaczął trząść drzwiami pojazdu pozwanego, próbował zabrać pozwanemu telefon, po czym odszedł do swojej żony, od której wziął kulę inwalidzką i ruszył z nią z powrotem w stronę pozwanego. Pozwany widząc powoda z kulą w ręku, wysiadł z samochodu i skierował się w stronę sąsiedniej nieruchomości. Powód zagroził jednak drogę pozwanemu i kilkukrotnie uderzył go kulą. W tej sytuacji pozwany chwycił kulę, chcąc wyrwać ją z rąk powoda. Wówczas powód stracił równowagę i upadł na krawężnik, uderzając barkiem o podłoże. Żona powoda, widząc leżącego męża skierowała się w stronę samochodu pozwanego i wybiła w nim szybę w drzwiach za pomocą drugiej posiadanej przez siebie kuli. Następnie wraz z powodem oddaliła się na teren swojej nieruchomości.

Po przyjeździe funkcjonariuszy policji na miejsce pozwany przedstawił swoją wersję zdarzenia. Powód uskarżał się wówczas na ból w okolicach barku, zaś pozwany miał widoczne otarcia na przedramieniu, jednak żadna ze stron nie żądała wezwania pogotowia. Powód po przeprowadzonych przez funkcjonariuszy policji czynnościach wraz z żoną pozostali na swojej posesji, natomiast pozwany wsiadł do samochodu, którym udał się do komisariatu policji aby zgłosić uszkodzenia w pojeździe.

Powód wobec dalszego odczuwania dolegliwości bólowych w barku, razem ze swoją żoną udał się taksówką do Wojskowego Instytutu Medycznego – (...) Szpitala (...) w W. na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie o godzinie 19:18 zgłosił dolegliwości bólowe okolicy stawu ramiennego prawego, podając, że został popchnięty i upadł na prawy bark. Poza tym powód nie skarżył się na inne dolegliwości. W trakcie udzielanej pomocy medycznej wykonano RTG kości barku i ramion, które wykazało zwichnięcie stawu ramiennego prawego. W związku z tym nastawiono zwichnięcie w znieczuleniu miejscowym i założono „miękkie” unieruchomienie typu D.'a na prawy bark. O godzinie 22:55 powód opuścił szpital z zaleceniami: ortozy stawu ramiennego na stałe przez 4 tygodnie, miejscowego chłodzenia, zażywania leków B. (przeciwbólowo oraz przeciwzapalnie) i H. oraz kontroli w poradni ortopedycznej za 4 tygodnie.

W dniu 6 maja 2015 roku powód udał się do lekarza sądowego, który przeprowadził obdukcję i stwierdził zwichnięcie tylne stawu ramiennego prawego, bez złamań, nastawione w znieczuleniu. W dniu 19 maja 2015 roku powód złożył do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Południe w Warszawie zawiadomienie dotyczące popełnienia na jego szkodę przestępstwa przez pozwanego, wskazując, że w dniu 30 kwietnia 2015 roku został zaatakowany i pobity przez pozwanego. W szczególności, że po wymianie zdań na temat spraw sąsiedzkich i majątkowych, pozwany rzucił się na powoda i przewrócił go na beton, co skutkowało zwichnięciem barku, zaś silny ból skutkowało utratą przytomności. Wskazał również, że pozwany kopał powoda po całym ciele i odmówił wezwania pogotowia ratunkowego. Do zawiadomienia załączył obdukcję sądowo-lekarską oraz kartę informacyjną leczenia szpitalnego. W oparciu o powyższe zawiadomienie zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze, w toku którego przesłuchano w charakterze świadków powoda, S. C. i J. D., powołany został biegły z zakresu medycyny i przesłuchany został pozwany w charakterze podejrzanego. Ostatecznie, postanowieniem z dnia 28 listopada 2015 roku prokurator ww. Prokuratury Rejonowej umorzył dochodzenie przeciwko pozwanemu o czyn z art. 157§1 i 3 k.c., wobec stwierdzenia braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Po rozpoznaniu zażalenia powoda, orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie postanowieniem z dnia 31 marca 2016 roku.

/dowody: zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne, k. 14-15; dokumenty z akt sprawy 4 Ds. 451/15; zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, k. 33; obdukcja sądowo-lekarska, k. 34; karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 35; protokół przesłuchania świadka, k. 36-38, 39-41, 42-43; protokół przesłuchania podejrzanego, k. 44-47; opinia uzupełniająca biegłego lekarza chirurga, k. 50-51; postanowienie z dnia 28.11.2015 r. z uzasadnieniem, k. 52-54; zażalenie z dnia 10.12.2015 r., k. 55-56; postanowienie z dnia 31.03.2016 r. z uzasadnieniem, k. 57-59; w części przesłuchanie powoda W. C., e-protokół z dnia 29.06.2018 r.; w części przesłuchanie pozwanego J. G., e-protokół z dnia 29.06.2018 r./

W dniu 6 grudnia 2016 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200 230zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. W odpowiedzi pozwany uznał żądanie zapłaty za nieuzasadnione, wskazując w szczególności na postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

/dowody: przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru, k. 10-10a; pismo pozwanego datowane na dzień 07.12.2017 r., k. 11/

Powyższy stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, przedłożonych w toku postępowania, a także zgromadzonych w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Południe w Warszawie o sygn. 4 Ds. 451/15, jako zasadniczo niebudzących zastrzeżeń co do ich autentyczności i prawdziwości. Pozostałe, niepowołane przez Sąd w części wstępnej uzasadnienia, oferowane przez strony dokumenty i fotografie nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Ustalając przebieg zdarzenia z dnia 30 kwietnia 2015 roku Sąd oparł się na zeznaniach pozwanego, które uznał za wiarygodne, albowiem są one zasadniczo jasne, spójne i konsekwentne, a nadto w znacznej mierze korelują z wersją zdarzenia przedstawianą przez pozwanego w toku dochodzenia w sprawie 4 Ds. 451/15. Za wiarygodnością relacji pozwanego przemawia również analiza pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak i jej poprawność logiczna, które czynią przedstawianą przez pozwanego wersję zdarzenia za bardziej prawdopodobną. Przy tym Sąd zauważa, że pozwany, opisując swoją rolę w zdarzeniu wykazywał pewną tendencję do przedstawiania siebie w jak najlepszym świetle i negowania niektórych negatywnych zachowań ze swojej strony. W szczególności pozwany zaprzeczył, aby w trakcie zajścia wyzywał powoda, podczas gdy z treści protokołu przesłuchania pozwanego w charakterze podejrzanego w ww. sprawie karnej wynika, że pomiędzy stronami doszło do ostrej wymiany zdań. W ocenie Sądu nie wpływa to jednak w decydujący sposób na wiarygodność relacji pozwanego.

Sąd uznał natomiast za niewiarygodny opis okoliczności, w jakich miało dojść do uszkodzenia ciała powoda, zaprezentowany przez powoda w jego zeznaniach, które w zestawieniu z relacją pozwanego, zawierają wiele niespójności i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Zauważyć bowiem należy, że powód podczas

przesłuchania na rozprawie, opisując przebieg zdarzenia, twierdził początkowo, że gdy pozwany nie chciał wpuścić powoda na działkę, strony zaczęły się mocować i w pewnym momencie pozwany złapał powoda za marynarkę, popchnął go, a dopiero po upadku, mając zwichnięty bark, powód wziął od żony kulę, którą miał grozić pozwanemu. Jednocześnie pozwany miał wezwać policję, gdy było już po zajściu, powód zaś jeszcze leżał, gdy policja przyjechała. Następnie powód stwierdził jednak, że wziął od żony kulę w momencie, gdy pozwany groził powodowi kamieniem. Wskazał też, że wziął od żony kulę, gdy pozwany nie miał już kamienia w rękach i gdy udał się do swojego samochodu. Powód twierdził również, że dopiero po zajściu z kulą pozwany udał się do samochodu i chciał odjechać. Wtedy to – jak wynika z dalszych zeznań powoda – zmusił pozwanego do wyjścia z pojazdu, po czym pozwany miał złapać powoda od tyłu za marynarkę, popchnąć go, w wyniku czego powód miał upaść na krawężnik. W ocenie Sądu na tle tych niespójnych, nielogicznych i wzajemnie sprzecznych zeznań powoda nie sposób odtworzyć przebieg zajścia w sposób tworzący pewien logiczny ciąg zdarzeń. Ponadto relacja powoda pozostaje w oczywistej sprzeczności z informacjami co do przebiegu zdarzenia podawanymi przez niego w toku postępowania karnego, jak i z informacjami przekazanymi w tym postępowaniu przez J. D. – funkcjonariusza Policji, który przybył na miejsce zdarzenia. Twierdzenia powoda są również sprzeczne z uznanymi za wiarygodne relacjami pozwanego i to zarówno tymi złożonymi w toku postępowania karnego, jak i tymi składanymi w niniejszej sprawie. Oceniając wiarygodność relacji powoda nie można również pominąć faktu, że pozew oparty został na twierdzeniu, jakoby pozwany miał rzucić się na powoda i kopać go po całym ciele, odmawiając jednocześnie wezwania pogotowia ratunkowego. Tymczasem w żadnym miejscu załączonej dokumentacji lekarskiej, czy w innych dokumentach nie stwierdzono u powoda poza zwichnięciem stawu ramiennego prawego, innych obrażeń. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego wynika przy tym, że powód negował uraz głowy i nie zgłaszał żadnych innych dolegliwości. W toku postępowania w sprawie 4 Ds. 451/15, jak i na rozprawie, powód sam przyznał też, iż pozwany nie kopał powoda. Konkludując, w materiale dowodowym brak jest dowodów, zarówno osobowych jak i nieosobowych, które potwierdzałyby prezentowaną przez powoda wersję zdarzenia, a same zeznania powoda są w tej mierze niespójne, nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Dowody zgromadzone w sprawie (np. relacjonowanie w postępowaniu karnym, iż J. G. bezpośrednio po analizowanym zajściu miał zacerwienie na lewym przedramieniu) uwiarygodniają natomiast relację pozwanego, która stała się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa oraz biegłego ortopedy traumatologa, albowiem w sytuacji, gdy Sąd nie dał wiary wersji zdarzenia prezentowanej przez stronę powodową, przeprowadzenie zawnioskowanego dowodu nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania oraz generowania jego wysokich i nieuzasadnionych kosztów.

W dalszej mierze Sąd – mając na uwadze treść art. 6 § 2 k.p.c. oraz art. 207 § 6 k.p.c. – oddalił jako spóźnione wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. D. i M. Ś..

Sąd zważył, co następuje:

Powód wniosł o zasądzenie na jego rzecz kwoty łącznie 200 229,99zł, na którą składały się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i odszkodowanie za straty materialne, wskazując, że w dniu 30 kwietnia 2015 roku został zaatakowany przez pozwanego, który rzucił się na powoda, przewracając go na beton, co skutkowało zwichnięciem barku prawego, a ponadto pozwany miał kopać powoda po całym ciele, odmawiając wezwania pogotowia ratunkowego.

Zgodnie z art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepisy te nie stanowią jednak samoistnej podstawy do przyznawania zadośćuczynienia, gdyż jest ono należne wyłącznie, jeżeli sprawca ponosi odpowiedzialność za określone zdarzenie na podstawie art. 415 i nast. k.c. W niniejszej sprawie podstawę tę stanowić miały art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie powód doznał szkody na osobie w postaci uszkodzenia ciała. Sąd, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, uznał jednak, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że uraz powoda spowodowany zostały zawinionym zachowaniem pozwanego.

Każda ze stron przedstawiła swoją wersję wydarzeń z dnia 30 kwietnia 2015 roku, kiedy doszło do doznania przez powoda urazu, zaś zasadnicza różnica dotyczyła tego, w jakich okolicznościach powód miał doznać urazu barku. Powód twierdził bowiem, że było to następstwem popchnięcia go przez pozwanego, a pozwany twierdził, że powód po odebraniu mu kuli, którą uderzał pozwanego, stracił równowagę i upadł na krawężnik, uderzając o niego barkiem.

W ocenie Sądu w materiale dowodowym brak jest wiarygodnych dowodów, zarówno osobowych jak i nieosobowych, które potwierdzałyby prezentowaną przez powoda wersję zdarzenia, a same zeznania powoda są w tej mierze niespójne, nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Powód nie sprostął zatem spoczywającemu na nim zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obowiązkowi dowodowemu. Dowody zgromadzone w sprawie uwiarygodniają natomiast wersję pozwanego. Jak już wcześniej wskazano zeznania pozwanego są zasadniczo jasne, spójne i konsekwentne, a nadto w znacznej mierze korelują z pozostałym materiałem dowodowym, w tym dokumentami znajdującymi się aktach sprawy 4 Ds. 451/15, z których wynika w szczególności, że interweniujący policjant widział również obrażenia na przedramieniu pozwanego, co uwiarygadnia twierdzenia pozwanego, iż powód bił go kulą inwalidzką, którą wziął od żony. Wynika z nich również, że powód po przybyciu Policji nie żądał wezwania pogotowia i nie domagał się ukarania pozwanego, zaś dopiero w dniu 19 maja 2015 roku, a więc blisko 3 tygodnie po zdarzeniu złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W konsekwencji, Sąd przychylając się do wersji zdarzenia przedstawionej przez pozwanego, uznał, że pozwany nie może odpowiadać za następstwa obrażeń ciała, których doznał powód w dniu 30 kwietnia 2015 roku.

Ponadto nawet gdyby przyjąć, że pozwany w sposób zawiniony przyczynił się do upadku powoda i wynikających stąd następstw, to powództwo podlegałoby oddaleniu, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega bowiem wątpliwości, że to powód był agresorem i inicjatorem całego zajścia, w trakcie którego doznał obrażeń ciała. Z obiektywnego punktu widzenia w sposób zupełnie bezpodstawny zaatakował słownie, a następnie czynnie pozwanego na terenie jego własnej nieruchomości i to działania powoda mogły wywołać u pozwanego poczucie zagrożenia. Powód sam też przyznał, że pozwany jedynie próbował grozić powodowi kamieniem, ale odrzucił go po chwili i nie dopuszczał się żadnych innych agresywnych zachowań. Przyjmował jednocześnie raczej postawę obronną, oddalając się do swojego samochodu, w którym telefonował na numer alarmowy, wzywając policję, a następnie usiłował wycofać się, oddalić z miejsca zdarzenia. Powód natomiast, jak już wskazano, rozpoczął a następnie kontynuował agresywne zachowania w postaci obelżywego zwracania się do pozwanego, próby zabrania mu telefonu, zmuszania do wyjścia z samochodu, w którym pozwany się schował, a następnie uderzenia pozwanego kulą. Domaganie się od swojej ofiary zadośćuczynienia za to, że broniąc się być może nawet doprowadziła do rozstroju zdrowia, jest działaniem, które nie może się spotkać z akceptacją i jest odwróceniem powszechnego poczucia sprawiedliwości. Przepis art. 5 k.c. służy zaś temu, aby tego typu działania nie korzystały z ochrony prawnej. W ocenie Sądu udzielenie powodowi ochrony prawnej byłoby rozstrzygnięciem formalnie zgodnym z prawem, lecz nie do pogodzenia z ogólnie akceptowanymi w społeczeństwie zasadami moralnymi i zwyczajami. Sąd wskazuje, że w judykaturze od dawna prezentowana jest linia orzecznictwa dopuszczająca możliwość w procesach o ochronę dóbr osobistych bronięcia się przez pozwanych unormowaniem wynikającym z art. 5 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1969 roku, II CR 390/69, z dnia 30 kwietnia 1970 roku II Cr 103/70, z dnia 25 października 1982 roku I CR 339/82, z dnia 23 lipca 2015 roku I CSK 549/14).

W konsekwencji Sąd, oddalił powództwo jako nieuzasadnione, o czym orzeczono w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach należnych adwokatowi z urzędu reprezentującemu powoda w rozpoznawanej sprawie Sąd orzekł w pkt. 2 sentencji wyroku na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. oraz art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze.